

**Radja Nainggolan nie pojawił się na dwóch ostatnich zgrupowaniach drużyny narodowej. W październiku nie odpowiedział sam na zaproszenie trenera, w listopadzie takowego w ogóle nie otrzymał. Ma się nieodparte wrażenie, że brak powołania był odwetem ze strony selekcjonera Martineza. Ten wraca do sprawy w wywiadzie dla telewizji *RTBF*.**

- Nie mam osobistych problemów z Radją, jest świetnym graczem, podoba mi się sposób w jaki gra w piłkę. Nie zrobił nic złego, ale inni spisują się lepiej od niego. Brak powołania jest wspólny z pozytywnymi wynikami z Bośnią i Gibraltarem, w każdym razie Radja był kontuzjowany. Zdobyliśmy 10 bramek, nie tracąc ani jednej. To oznacza, że gracze spisali się dobrze i zasługują na miejsce w drużynie. Drzwi przed Radją pozostają otwarte, ale musi wywalczyć swoje miejsce. W Belgii nie ma 25, ale 50 graczy, którzy mają szansę. Ponadto muszą być konkurencyjni. Nainggolan nie zagrał z Bośnią, jest normalnym, że musi pracować więcej, aby przekonać mnie, że czuje się dobrze fizycznie. Podsumowując nie mam na pewno żadnego problemu z Radją. 10 grudnia przylecę do Włoch, aby obejrzeć mecz z udziałem Nainggolana.

Autor: abruzzo